

Izraelska armia dokonuje czystek etnicznych w części obozu dla uchodźców Jabalia w Strefie Gazy: Spalone szkoły, porwani mężczyźni



Izrael już trzeci tydzień prowadzi czystki etniczne w północnej części Strefy Gazy, szczególnie w okolicach obozu dla uchodźców Jabalia. Według doniesień, około połowa wszystkich Palestyńczyków została tam usunięta, ponieważ izraelscy żołnierze palą szkoły i porywają ludzi.

W tym samym czasie, gdy Siły Obronne Izraela (IDF) przeprowadzają naloty na ten region, siły lądowe chodzą od drzwi do drzwi w poszukiwaniu głodujących, nieuzbrojonych Palestyńczyków, których można siłą usunąć z ich domów i wysłać gdzie indziej.

Ciężkie naloty i ostrzał artyleryjski niszczą całe domy i budynki, w których schronili się Palestyńczycy. Coraz więcej wysiedlonych rodzin nie ma dokąd pójść, podczas gdy żołnierze IDF burzą szkoły, domy i inne obiekty, aby uniemożliwić Palestyńczykom powrót.

Po spaleniu lub zrównaniu z ziemią budynków, IDF zmuszają wszystkich, którzy jeszcze żyją, do udania się na południe. Wielu uchodźców, którzy są posłuszni, i tak kończy martwa, ponieważ Izrael następnie strzela i zabija ich bez wyraźnego

powodu podczas ucieczki.

Niektórzy uchodźcy nie słuchają rozkazów i kierują się na zachód od Jabalii zamiast na południe, do miejsca zwanego Beit Lahia. Inni próbują uciec do miasta Gaza. Bez względu na to, dokąd próbują się udać, Palestyńczycy są zabijani na prawo i lewo.

„To ludobójstwo” – powiedział mieszkaniec północnej Gazy o imieniu Hasan. „Oni głodzą ludzi, blokują ludzi. W Jabalii wciąż są dziesiątki tysięcy ludzi”.

Czy Izraelowi uda się przejąć Strefę Gazy dzięki planowi generała?

Ofensywa na Jabalię rozpoczęła się 5 października. IDF twierdzi, że było to konieczne, aby wykorzenić bojowników Hamasu, którzy rzekomo się tam przegrupowali. Od tego czasu zginęły setki Palestyńczyków, a dziesiątki tysięcy innych zostało wysiedlonych.

Prawie połowa z ponad miliona osób mieszkających w północnej części Strefy Gazy została wysiedlona ze swoich domów. Reszta może również zostać wysiedlona, jeśli izraelskie plany aneksji zakończą się sukcesem.

Wszystko to wydaje się wynikać z kontrowersyjnej propozycji zwanej „Planem Generała”, który podzieliłby Gazę na dwa stany, z których jeden zostałby opróżniony z ludzi, aby Izrael mógł ustanowić tam „zamkniętą strefę wojskową”. Każdy, kto zdecyduje się pozostać zamiast uciekać, zostanie automatycznie uznany za członka Hamasu.

„Ci, którzy wyjadą, otrzymają żywność i wodę” – powiedział emerytowany izraelski generał wojskowy i były szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego Giora Eiland, który stoi za Planem

Generała.

Według agencji ONZ ds. uchodźców palestyńskich (UNRWA), około 400 000 Palestyńczyków nadal mieszka w północnej części Strefy Gazy, w tym w mieście Gaza.

„To, co robią siły izraelskie, polega na tym, że umieszczają beczkę na danym obszarze, a następnie wycofują się, a później ją eksplodują” – powiedział Hasan mediom o tym, co robi Izrael, odmawiając żywności i wody, a jednocześnie masowo zabijając uchodźców.

„One [eksplozje] brzmią jak trzęsienie ziemi. Wszystko to jest częścią [izraelskiego] planu eksmisji i wysiedlenia mieszkańców z tego obszaru, aby go oczyścić”.

Inny mężczyzna o imieniu Yahya, który jest uwięziony w Jabalii, mówi, że większość ludzi jest wyczerpana, a warunki są nie do zniesienia.

„Cały obszar wokół mnie jest zniszczony” – powiedział Yahya. „Domy, samochody, a nawet ludzie. Większość z nich jest ranna. Każdy ma uraz ręki, nogi, głowy lub oka”.